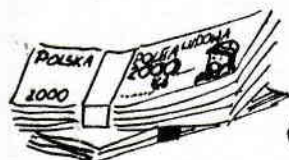


# SOLECKO

ROK I • NR 3 • DYGOWO • 15 LISTOPADA 1990 • CENA 700zł



NAJBOGATSZY GOSPODARZ  
W GMINIE



Od kilku lat zarządza majątkiem wartości 1,04 miliarda zł. Korzysta z pomocy 4 innych rolników. Podlega kontroli dalszych 3 rolników. Bogactwo to rozrzucone ma na powierzchni 4281 ha we wszystkich zakątkach gminy. Korzyści z tego stanu "posiadania" zbierają zwykle inni. Najczęściej słyszy się pretensje dotyczące tej własności. Są one kierowane jednak do innych osób. Jeszcze niedawno - do naczelnika gminy. Czy będzie ich wysłuchiwał i Wójt?

O kogo, o co tu chodzi?

W tonie jak wyżej: o Kazimierza Budzińskiego - przewodniczącego gminnej spółki wodnej, bardziej o rowy, przepusty, studzienki i dreny.

A już poważnie: o urządzenia melioracyjne. Stanowią one majątek w niewielkiej tylko części znajdujący się na gruntach pojedynczych gospodarzy. W większości są to urządzenia wspólne i wyłączenie jakiegoś elementu powoduje rozliczne komplikacje gospodarcze. Na terenie gminy są to:

- rowy - 118 km,
- przepusty - 198 szt,
- sieć drenarska na pow. 3826 ha.

Zbudowano je w większości w minionym półwieczu. Wszystkie wymagają stałej troski i corocznych konserwacji i napraw, tak jak ciągnik mycia i smarowania, jak kombajn przeglądu, regulacji i wymiany zużytych części, jak dach smołowania.

Wg wszelkich teoretycznych rozważań roczne nakłady na utrzymanie tych urządzeń winny stanowić minimum 4 % ich wartości, a więc około 40 mln zł. W r.b. zarządowi spółki udało się zebrać na ten cel tylko 2,3 mln zł. A sytuacja taka trwa od wielu lat. Stąd biorą się pretensje i żale. Nie stanowi wytłumaczenia i to, że w którymś miejscu w czasie budowy coś zostało "nie tak" zrobione. Główną przyczyną braku oczekiwanych efektów są zaniedbania w stałej eksploatacji.

Co można uzyskać przy innym podejściu? Za przykład może służyć Zakład Rolny Gąskowo, ubiegłoroczna inicjatywa przewodniczącego Rady Sołeckiej w Bardach, poprawa stanu wielu urządzeń w Jazach.

Skąd brać na to środki? To już inny temat wart przemyślenia. Pamiętajmy o tym na zbliżających się wiejskich zebraniach spółki wodnej.

Kierownik RO WZiR  
mgr inż. Z. Metzger

Od redakcji:

Gminna Spółka Wodna w Dygowie istnieje od 1977 roku, obejmuje 12% rowów znajdujących się w rejonie kołobrzeskim.

Aktualny skład Zarządu:

|                    |                       |                 |
|--------------------|-----------------------|-----------------|
| Przewodniczący     | - Kazimierz Budziński | (Czernin)       |
| Członek            | - Leon Łukaszewicz    | (KPRG Wrzosowo) |
| Członek            | - Mikołaj Bondarczuk  | (Wrzosowo)      |
| Komisja Rewizyjna: |                       |                 |
| Przewodniczący     | - Artur Hołowczyc     | (Gąskowo)       |
| Członek            | - Stanisław Łaput     | (Czernin)       |
| Członek            | - Mieczysław Cebula   | (Jazy)          |





# KONTAKTY

Józef Szwed, lat 44, z zawodu technik budowlany. Na terenie naszej gminy mieszka od 10 lat. Jest przykładem człowieka interesu. Prowadzi Zakład Budowlany, niewielką wytwórnię prefabrykatów, sklep mięsny, do tego posiada 5,0 ha ziemi. Jest człowiekiem bardzo zapracowanym, niemniej zgodził się udzielić krótkiego wywiadu dla naszego miesięcznika.

P.- Od jak dawna zajmuje się Pan działalnością prywatną?

O.- Od 20 lat. Jest to w pewnym sensie tradycja rodzinna. Ojciec również prowadził zakład budowlany.

P.- Czy Pana zdaniem młody człowiek posiadający 10 mln może rozpocząć działalność, która przyniesie mu dobry zysk?

O.- Posiadając 10 mln można już zacząć działalność, chociaż jest to bardzo trudne. Nasz rynek jest nadal bardzo chwiejny i trudno jest utrzymać z produkcją. Często bywa tak, że rozpoczynając interes jest na niego zapotrzebowanie, a po uruchomieniu i rozkręceniu okazuje się, że jest już nieopłacalny. Np. duże możliwości są w dziedzinie usług budowlanych, chociaż coraz trudniej o inwestorów. Na terenie gminy jest dużo obiektów wymagających remontów, lecz właścicielom brakuje środków.

P.- Czy jest Pan za prywatyzacją?

O.- Tak. Przepisy prawne oraz podatkowe według mnie sprzyjają temu. Chociaż, tak jak już mówiłem, chwiejny rynek oraz oprocentowanie kredytów w znacznym stopniu hamuje ten proces.

P.- Co, według Pana, powoduje to, że zachodni kapitał w bardzo małym stopniu inwestuje w Polskę?

O.- Z moich obserwacji wynika, że jedną z barier jest niemożność nabywania przez zachodnich biznesmenów gruntów na własność.

P.- Czy nie boi się Pan, że mogą nas wykupić?

O.- Ciężko jest dać jednoznaczną odpowiedź. Niemniej jednak nie jestem przeciwny wykupowi ziemi przez obcy kapitał, jeżeli miałyby być ona przeznaczona pod zakłady produkcyjne.

P.- Czy mógłby Pan zdradzić plany na przyszłość?

O.- Planów mam dużo, nie chciałbym na razie o nich mówić ze względu na to, że są to tylko rozważania i nie wiadomo, jak potoczą się rozmowy z kontrahentami, oraz jak zmieni się nasz rynek. Mogę zdradzić tylko, że między innymi planuję na swojej działce uruchomienie działalności hotelarsko-gastronomicznej poszerzonej o stację paliw.

P.- Czy zmieniło się coś w rzemiośle w porównaniu z okresem minionym?

O.- Tak. Zmienił się stosunek władz i ludzi do rzemieślników. Jest on bardziej pozytywny i nie patrzy się na nich jak na złodziei, którzy oszustwami dorobili się majątku.

P.- Jest Pan osobą zapracowaną. Czy znajduje Pan czas dla siebie i rodziny?

O.- Moja praca polega głównie na organizowaniu frontu prac, zaopatrzeniu i załatwianiu formalności prawnych. Zajmuje to często do 10 godz. dziennie. Wolne chwile znajduję tylko wieczorami. Jest wtedy trochę czasu na przejrzenie gazet/"Głos Pomorza", "Gazeta Wyborcza"/. Najlepiej wypoczywam jednak przed telewizorem/oglądając filmy video/ oraz w lesie na polowaniu.

P.- Sądząc po trofeach - jest to Pana hobby.

O.- Tak, jak tylko dysponuję wolnym czasem, jeżdżę na polowania. Ostatnio zaobserwowałem niepokojące zjawisko, a mianowicie coraz większą ilość bezpańskich psów. Np. ostatnio spotkałem w okolicach Czernina stado 7 bezpańskich psów. Jakże jest to zagrożenie dla zwierzęcy, nie muszę chyba mówić. Zwracam się z apelem do mieszkańców gminy o trzymanie psów na łańcuchu lub w zagrodach. Niepokoi mnie również sprawa zagrożenia ekologicznego na naszym terenie. Np. Lisia Góra która kiedyś stanowiła ostoję dla żabiedzi i kaczek, obecnie jest śmierdzącym bajorem z powodu lokalizacji wysypiska śmieci.

P.- Czy Pana dzieci również zajmą się prywatną działalnością?

O.- To zależy tylko od nich. Obecnie uczęszczają do liceum ogólnokształcącego w Kołobrzegu. Po skończeniu szkoły będą miały wolny wybór.

P.- Czy należy Pan do jakiejś partii lub ugrupowania?

O.- Nie i nigdy nie należałem.

P.- Co sądzi Pan o naszej gazecie?

O.- Jest to pożyteczna inicjatywa i uważam, że każda gmina powinna posiadać swoje czasopismo.

P.- Co sądzi Pan o bezrobociu w Polsce?

O.- Jest to bezrobocie pozorne, szczególnie wśród mężczyzn. Co niektórym bardziej opłaca się pozostawać na zasiłku i nic nie robić, niż podjąć stałą pracę. Jako rzemieślnik będący dobrze zorientowany na rynku pracy prywatnej wiem, że zakłady rzemieślnicze - szczególnie budowlane - mają trudności z pozyskaniem ludzi do pracy.

P.- Krążą po Dygowie pogłoski, że bierze Pan w dzierżawę pawilon handlowy. Czy to prawda?

O.- Niedorzeczna plotka.

Dziękujemy za rozmowę.  
rozmawiali:

Dorota Gruchała i Marek Kozak

# Podatek od nieruchomości

- I. OBOWIĄZEK uiszczenia podatku od nieruchomości (grunta do 1 ha) ciąży na osobach fizycznych, osobach prywatnych oraz jednostkach organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, które:
1. są właścicielami, samodzielnymi posiadaczami nieruchomości lub obiektów budowlanych nie związanych trwale z gruntem,
  2. posiadają, w tym również bez tytułu prawnego, nieruchomości lub obiekty budowlane nie związane trwale z gruntem, stanowiące własność Państwa,
  3. są użytkownikami wieczystymi nieruchomości,
- II. OPODATKOWANIU podatkiem od nieruchomości podlegają:
1. budynki,
  2. budowle związane wyłącznie z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza,
  3. grunty nie objęte przepisami o podatku rolnym,
  4. grunty objęte przepisami o podatku rolnym, związane z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż rolnicza.

## UWAGI:

- a) Za działalność rolniczą uważa się produkcję roślinną i zwierzęcą, w tym również produkcję materiału siewnego, szkółkarskiego, hodowlanego, produkcję warzywniczą gruntową i szklarniową, roślin ozdobnych, produkcję zwierzęcą typu przemysłowego fermowego.
- b) Za budynek uważa się obiekt budowlany umocowany w ziemi lub na ziemi, posiadający ściany lub słupy albo filary oraz pokrycie dachowe.
- c) Za grunty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej uważa się grunty zabudowane służące potrzebom prowadzonej działalności gospodarczej (handlowej, usługowej, rzemieślniczej itp.).

- III. OBOWIĄZEK podatkowy liczy się od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym powstały okoliczności uzasadniające powstanie tego obowiązku, tj. od kiedy rozpoczęto użytkowanie budynku.

Obowiązek podatkowy wygasa z upływem miesiąca, w którym ustały okoliczności uzasadniające ten obowiązek.

Jeżeli obowiązek podatkowy powstał lub wygasł w ciągu roku, podatek za ten rok ustala się proporcjonalnie do liczby miesięcy, w którym istniał obowiązek.

## IV. Stawki podatku od nieruchomości wynoszą:

1. Od budynków mieszkalnych:
  - a) podlegających ubezpieczeniu ustawowemu - 0,05 % ich wartości
  - b) nie podlegających ubezpieczeniu ustawowemu (budynki gospodarcze) - 200 zł od m<sup>2</sup> pow. użytkowej
  - c) w całości lub w części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 8.000 zł od m<sup>2</sup> pow. użytkowej
  - d) od budynków przeznaczonych na garaże - 300 zł od m<sup>2</sup> pow. użytkowej
2. Od 1 m<sup>2</sup> powierzchni gruntów:
  - a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 220 zł
  - b) pozostałych - 10 zł

opracowała L.Śliwiana

# LUDZISKA, LUDZISKA, SZUKAJCIE „ŚCIERNISKA”!



# I co dalej, szkoło ?

Przebrzmiały już dzwonki rozpoczynające rok szkolny. Dla niektórych był to wyjątkowy dzień. Nowa szkoła, nowe meble i sprzęt, radość z lepszych warunków nauki i pracy. Mowa oczywiście o Dygowie, którą po wielu latach batalii doczekało wreszcie takiej chwili. Przy radosnej euforii pozostał jak zwykle w cieniu, skromnie ukryty za wspaniałymi, rozłożystymi drzewami, dawno zapomniany, niepozorny, zaniedbany - budynek Szkoły Podstawowej w Czerninie.

To już ostatnia w całej gminie ostoja średniowiecza w końcu dwudziestego wieku. Nawet telewizja, która zawitała do nas wiosną tego roku, jakby zawstydzona stanem rzeczy, jaki widziała, prześliznęła się szybko kamerą po kątach i.... I oczywiście nic z tego nie wynikło. Na forum ogólnopolskim pokazano oczywiście budowę nowej szkoły w Dygowie. Po co pokazywać szkołę zapomnianą przez Boga i ludzi? Wszystko dalej pozostało po staremu, w pełnym tego słowa znaczeniu.

Budynek jest przedwojenny, od dziesiątków lat nie pamiętający uczciwego remontu. Skromnie malowany co 5 lub 8 lat ciągle przedstawia żałosny widok.

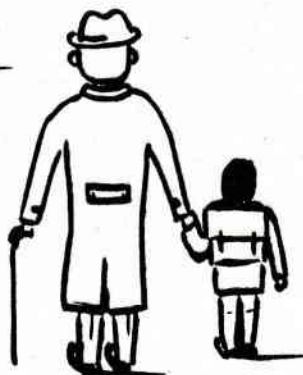
Głazne sale lekcyjne, w dodatku przejściowe, sprawiają, że wszyscy obijamy się o meble i siebie. Wyposażenie szkoły, mniej niż skromne, też zawdzięczamy spadkom po innych szkołach. Co komu niepotrzebne, to do szkoły w Czerninie. Niech się cieszą! O nowej ławce, szafce, tablicy możemy tylko pomarzyć. Nie opłaca się nikomu w stare mury inwestować, a do takiej szkoły nowe meble wręcz nie pasują. Tak twierdzą ci, którzy z reguły wszystko wiedzą lepiej. A chciałoby się, by chociaż raz popracowali w szkole, kiedy leje jak z cebra i wszystko tonie w błocie. Gdzie schować się wtedy z dziećmi, gdy brak świetlicy, sali gimnastycznej, czy chociażby przestronnego holu? Czy dzieci wiejskie są naprawdę w stanie przetrzymać wszystko? Wystarczy chyba sam fakt, że ubikacje są na dworze, a to urąga wszystkim pojęciom higieny w obecnym czasie. Oczywiście mamy z tego powodu sporo nieprzyjemności ze strony Sanepidu i wizytujących szkołę władz. Każdy rozumie, pokiwa głową, ale swoje wymagania stawia.

Od lat, na nasze interwencje, słyszymy jedno - brak pieniędzy. Jak długo jeszcze? Przecież twierdzi się, że "wszystkie dzieci są nasze" i "dzieci są dobrem narodu". Czyżby dzieci ze Szkoły Podstawowej w Czerninie nie należały do nich? Jak długo władze zwierzchnie będą odsuwać projekt rozbudowy szkoły? Czyżby następne pokolenie dorosłych już uczniów tej szkoły miało posyłać swoje dzieci w te same stare mury?

Wątpiąca w kolejne obietniczki  
dyrektor szkoły  
Joanna Nowakowska



- Czy wiesz, Krzysiu, że chodzę do tej szkoły?
- Tak, Dziadziusiu. Moje wnuki też będą się tu uczyć...



## AKCJA VIDEO

Składamy serdeczne podziękowanie pracownikom zakładów z naszej gminy (RSP, GS, BS, i ZR Gąskowo) za ufundowanie Szkole Podstawowej w Dygowie video firmy Panasonic, które otrzymaliśmy 7.11.90.

Jednocześnie informujemy, że kontynuujemy akcję zbierania funduszy na odtwarzacz video rozpoczętą przez młodzież. Dziękujemy państwu Grzechom za wpłatę w wysokości 100 tys. zł. Aktualny stan funduszu wynosi 620 tys. zł.

Zachęcamy innych szanownych obywateli Dygowa do wsparcia naszej akcji. Jeśli się ona powiedzie, to drugi odtwarzacz pozwoli na pełniejsze zaspokojenie potrzeb szkoły. Poza tym część pieniędzy trzeba przeznaczyć na zakup kaset, bez których przecież korzystanie z urządzenia jest niemożliwe.

Prosimy o kontakt z M. Zawadzkiem w szkole (tel. 114) lub w domu (tel. 222).

Uczniowie i nauczyciele  
SP w Dygowie

# ULICA LESNA

Miejscowy dowcip mówi: ulica Wiejska, Polna, Leśna i Szkolna. Wszystkie te błotne arterie prowadzą gdzieś do trochę szerszego świata. A tu? Tu jest ciasno jak w celi. Bo też Piotrowice to nie innego jak wielorodzinny apartament więzienny. Niby można wziąć kurs na Białoogard czy Kołobrzeg, ale wrócić trzeba i nie marudzić przy tym za długo, bo kierowcy w mieście mogą nie zabrać do autobusu. A wtedy to już tylko piechotka.

Jesteśmy więc w Piotrowicach. Z pozycji głównego skrzyżowania wrażenie zamknięcia jest nieodparte. Ale w końcu niekoniecznie trzeba się tym martwić. Na miejscu jest browarek, video, nawet "Fantastykę" ktoś życzliwy udostępnił do czytania. Jest do wzięcia u Klemensa (w barze). Tyle, że nikt nie bierze.

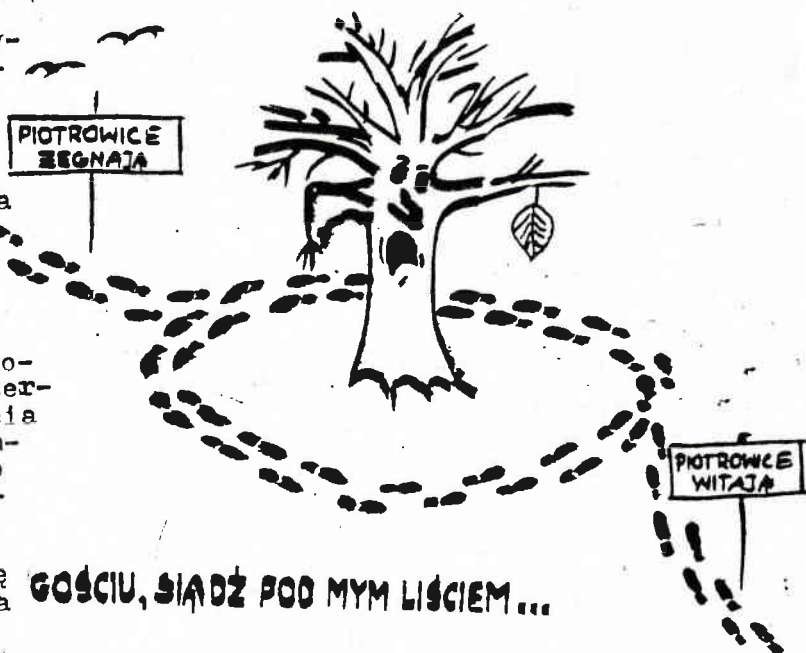
Wieś skutkiem naturalnego procesu urbanizacji wyludnia się. Ci, którzy zasmakowali życia w Kołobrzegu, znają wagę awansu. Reszta ma do wyboru - zajmując się jakąś sensowną robotą albo chłoniąc urok miejscowej architektry i obserwować resztki życia. Obserwowanie życia i spożywanie alkoholu to właściwie komplet osiągalnych rozrywek. Od czasu do czasu ktoś dostarczy mocniejszych wrażeń. Bywają tu rozbite głowy, a nawet samobójstwa. Jest lokalny Drzymorda, szarlatan-uzdrowiciel, poza tym trochę zmór, strzyg i duchów. Po zmroku można je spotkać w okolicach przystanku.

Jak na wieś siedemnastowieczną, na wysokim poziomie stoi technika. W powszechnym użyciu jest rower, a i motorower nie należy do rzadkości.

W czterdziestolecie powojennym stały w P. dwa nowe domy, a jeden odrestaurowano. To pozwala mieć nadzieję na przyszłość i nastroja optymistycznie. Tego optymizmu trzeba nam "jeszcze więcej".

c.d.n.

L.W.



## Z DZIEJÓW GMINY

Z okresu XIV-XV wieku zachowały się na naszych terenach świadectwa rozwiniętego budownictwa sakralnego. Należą do nich: kościół filialny p.w. Wniebowzięcia NMP (gotyk XIV-XV w., częściowo rozbudowany w XVIII w.) w Czerninie, kościół poewangelicki z XV-XVI w. w Świelubiu oraz kościół p.w. Przemienienia Pańskiego z XV w. we Wrzosowie, a także poewangelicki kościół z przełomu XV-XVI w. w stylu gotyckim w Kłopotowie. Do rejestru zabytków jest wpisanych również ok. 20 zagród, w tym najstarsza z zachowanych (XVIII wiek) w Dygowie przy ulicy Kołobrzesckiej 20/22.

Na terenie naszej gminy znajduje się 6 parków zabytkowych, w których są cenne okazy przyrody. Na uwagę zasługują okazy jesionu płaczącego (*Fraxinus excelsior* var. *pendula*), jodła biała

(*Abies alba*) w parku pałacowym w Skoczewie, miłorząb (*Ginkgo biloba*) oraz piękny okaz daglezi zielonej (*Pseudotsuga taxifolia*) o obwodzie ok. 4 m w parku we Włociborzu. Przy parkach w Skoczewie, Kłopotowie, Włociborzu oraz Pustarach zachowały się również rezydencje byłych właścicieli tych parków.

Tak w zarysie przedstawia się historyczny obraz naszej gminy. W kolejnych artykułach zajmiemy się bliższym przedstawieniem historii opisanych obiektów oraz ich charakterystyką.

opr. M. Kozak



# moim zdaniem

Zbliża się 30 listopada czyli popularne andrzejki - wieczór zabaw i wróżb. 30 XI 64 r. n.e. skonał w Grecji po dwudniowej męce na krzyżu w kształcie litery X apostoł Andrzej. Z czasem utrwalił się jego kult jako patrona między innymi szybkiego zamążpójścia. Dawniej wróżby na ten temat czyniono w wigilię św. Andrzeja tj. 29XI, kawalerowie wróżyli w wigilię św. Katarzyny - 24 XI.

W końcu sierpnia b.r. nasza gmina miała okazję gościć i oddawać cześć kopii cudownego obrazu jasnogórskiego. Przygotowano się do tego święta starannie, między innymi przez posprzątanie Dygowa i udekorowanie go różnokolorowymi wstążeczkami, które sprawiły, że wieś nabrała innego wyglądu, a nawet można powiedzieć - blasku.

Mamy już połowę listopada, a niektóre "ozdóbki" jak wisiały, tak wiszą. Wyglądają teraz jak stare, brudne szmaty, które ktoś wywiesił by wyschły, zanim je spali. Takie dekoracje bynajmniej nie przydają świetności. Ci, którzy je wywiesili, może wręcz obudzają się z letargu i zrobiją z tym porządek? Chyba że "dekoracje" mają uczcić przyszłoroczną wizytę Papieża.

Esteta



## USC informuje

### ŚLUBY

- 27.X. Ryszard Wolski - Kłopotowo i Julia Mazurek - Karnice
- 27.X. Feliks Słomkowski - Karlino i Zofia Serdziuk - Wrzosowo
- 27.X. Ryszard Kmiec - Miechęcino i Mariola Walczak - Kołobrzeg

### URODZENIA

- 11.IX. Marta Drab - Gąskowo
- 18.IX. Grzegorz Kędzior - Jazy
- 19.IX. Paulina Jakubiec - Wrzosowo
- 26.IX. Mateusz Piwko - Dygowo
- 27.IX. Sławomir Moćko - Kłopotowo
- 20.X. Milena Zmitrowicz - Kłopotowo

### JUBILEUSZE

- 9.XI. 50-lecie pożycia małżeńskiego Marii i Bronisława Machnickich z Dygowa

### ZGONY

- 18.X. Stefania Lisaka - Dygowo
- 22.X. Maria Majdan - Łykowo
- 30.X. Stanisław Kownacki - Czernin

Najbardziej popularne wróżby praktykowane do dzisiaj to: lanie wosku, cyny lub ołowiu i interpretacja symboliczna powstałych figurek, puszczanie na wodę świeczek - gdy podpływały do siebie, panna miała wkrótce wyjść za mąż. Takie samo szczęście czekało tę, której trzewik znalazł się pierwszy w kolejce do ścian lub progu. Właścicielki następnych trzewików miały wyjść za mąż w odpowiedniej kolejności.

Bardzo ciekawy, zapomniany już obrzęd to pieczenie bułeczek - bałabuszek. Ustawiano je później w rzędzie i wpuszczano wygłodniałego psa, który porywał bułeczkę. Jej właścicielka miała w przeciągu roku wyjść za mąż. Zdarzało się, że ciasto było przesolone, wtedy pies mógł tylko rozgryźć bałabuszkę i porzucić ją. Znaczyło to, że kochanek zostawi dziewczynę lub będą miały miejsce panięńskie chrzciny. Gdy zaś pies zaniósł bułkę pod okno i tam zostawił - przepowiadało to śmierć.

Pod odwrócone do góry dnem garnki chowano obrączkę lub czepek, różaniec i grudek ziemi. Szybkie zamążpójście oznaczały obrączka i czepek, różaniec - staropaniństwo, ziemia - śmierć. Dość popularne w tym dniu było skakanie do zawieszonego u belki pułapu słodkiego placka, aby go ugryźć. Której udało się tego dokonać, była pewna, że już niedługo potrwa jej panieństwo.

Liczenie sztachet w płocie również było sposobem na wywołanie rychłego małżeństwa. Chcąc poznać imię wybranca wystąpić na noc włożyć pod poduszkę karteczki z wypisanymi imionami i rano wyciągnąć jedną z nich. Najlepszym chyba jednak sposobem zdobycia męża było zastawienie o zmroku prawdziwych sieci na podwórzu, w które wpadał jakiś parobek. O stałości uczuć chłopca miała zaświadczyć wiśniowa gałązka ścięta w dniu św. Andrzeja włożona do dzbanka z wodą - powinna zakwitnąć na Boże Narodzenie. Piękna to wróżba, tylko szkoda, że gałązki tak często schną...

Koperek



# chodzą, słuchają po Dygowie

## POPULARNOŚĆ "ŚCIERNISKA" WZRASTA!

Doszły nas słuchy, że "ochrzczono" nasz miesięcznik nową nazwą "Ścierwi-sko". Proponujemy twórcom tej wielce elokwentnej nazwy założenie swojego pisma, które mogłoby nosić ww. tytuł i byłoby zapewne bardzo konkurencyjne wobec "Ścierniska".

W tajemnicy podajemy, że znamy też takich, którzy zamierzają wydawać czasopismo zatytułowane "K...sko".

## MARZENIA OGRODNIKA

1. Nic już w życiu nie chcę robić,  
tylko Go uprawiać wciąż.  
W nocy czuję Jego słodycz,  
w dzień nie szczędzę pieśniami Mu  
Zachwyciłem się, gdy miałem pięć  
lat...

- O, przyjacielu mój, ty ciągle  
przy Miu stój.  
Bo ukradną ... - co?

Ref. Koperek - zasiać!  
Koperek - zebrać!  
Koperek - sprzedać!  
Koperek to jest to!!!

2. Kiedy byłem dużym chłopcem,  
chciałem zostać naukowcem.  
Miałem propozycję sto,  
jednak to nie było to.  
Dziewczyzna ma, ty złote włosy masz.  
- O, przyjacielu mój, ona jest jak  
Na polu nasz ... - co?

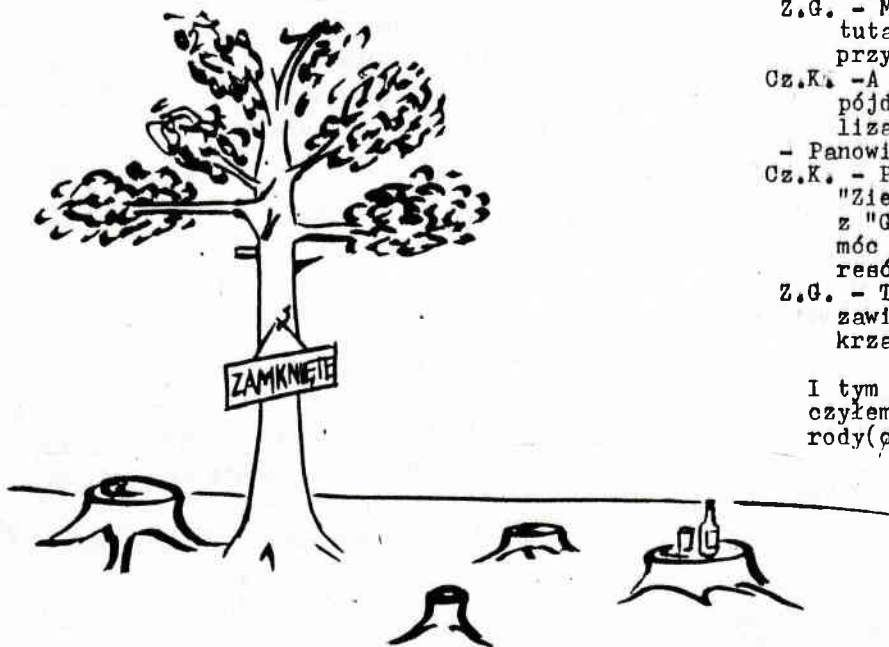
Ref. Koperek.....

3. Kiedyś to się wszystko skończy,  
zamiast kopru będzie mak.  
Ty piosenkę o mnie napisz,  
którą śpiewać będzie wiatr  
wśród koperku, którego dwa rzędkie...  
- O, przyjacielu mój, posiej, posiej  
Na mój grób... - co?

Ref. Koperek.....

Autor tekstu: Koperek

Piosenka z repertuaru kabaretu  
"Fajna sprawa"



## WYBIERAMY PREZYDENTA!

Informujemy Szanownych Czytelników, że wszyscy kandydaci do fotela prezydenckiego prenumerują "Ściernisko" i żywo interesują się rozwojem naszej gminy.

GŁOSUJ NA LECHA!  
GŁOSUJ NA LESZKA!  
GŁOSUJ NA ROMANA!  
GŁOSUJ NA STANISŁAWA!  
GŁOSUJ NA TADEUSZA!  
GŁOSUJ NA WŁODZIMIERZA!

## JESZCZE NA WOLNOŚCI!

Nie udało się dotąd schwytać sprawcy Mało Znanego, który, przypomnijmy, dopuścił się haniebnego zniszczenia napisów głoszących chwałę Pięknego Zjednoczenia Patriotów Rabujących na tablicach przed sklepem "na górce" w Dygowie. Z informacji, które posiada Redakcja, wynika, że ów przestępca jest ukrywany przez bliżej nieokreśloną mieszkankę gminy. Nieświadomych informujemy, iż za pomoc przestępcy grozi, zgodnie z paragrafem 1313 Kodeksu Karnego, kara do 13 lat pozbawienia wolności.

## GDZIE MAMY SIĘ PODZIAĆ?

Moimi rozmówcami są: Zdzicho Gąsiorek i Czesiek Kufelek.

- Panowie, co sądzicie o tej decyzji?  
Z.G. - Panie, to jest dyskryminacja!  
Dzieciom pobudowali szkołę, strażakom remizę, a nam wszystkie drzewa i krzaki za sklepem "na górce" wycięli!

Cz.K. - Taka piękna zieleni- i usiąść było gdzie, z kumplami pogadać, a teraz?

Z.G. - A jak się ktoś już zmęczył, to i odpocząć miał gdzie i przespać się.

Cz.K. - Niech chociaż hotel teraz wybudują!

Z.G. - Myśmy to już z jednym radnym tutaj siedzieli, ale jego żona przyszła i sprawy nie dograliśmy.

Cz.K. - A ja to już głosować więcej nie pójdę, bo nawet o zastępczej lokalizacji nie pomyśleli.

- Panowie, co teraz z Wami będzie?

Cz.K. - Postanowiliśmy założyć partię "Zielonych" i nawiązać kontakt z "Green Peace", aby w przyszłości móc skutecznie bronić swoich interesów.

Z.G. - Teraz na zimę działalność się zawiesi, a wiosną to może nowe krzaki wyrosną.

I tym optymistycznym akcentem zakończyłem rozmowę ze strażnikami przyrody (p)czystej.

Korkociąg



# PREMIERY LITERACKIE

Tę stronę chcielibyśmy na stałe przeznaczyć dla tych, którzy sięgnęli po pióro, aby przelać na papier swoje uczucia i przeżycia. Wiemy, że w naszej gminie znajduje się wielu takich. Dlatego liczymy na współpracę i oczekujemy na teksty. Może być to zarówno proza, jak poezja czy nawet krótkie scenki dramatyczne.

Dziś przedstawiamy młodą poetkę z Dygowa. Ma 17 lat, jest uczennicą III klasy Zespołu Szkół Zawodowych w Kołobrzegu. W swoich utworach mówi głównie o uczuciach łączących kobietę i mężczyznę, ale porusza także inne tematy. Dominuje jednak miłość, gdyż, jak można to wyczytać w wierszach, nie potrafimy bez niej istnieć, a mimo wszystko jest jej tak mało.

Głos ma autorka-MONIKA KARGUL:

Deszcz

Nagle ciemna chmura zakryła  
złote i ciepłe słońce  
i znowu mokre brylanciki z nieba  
spadają na NAS.  
Pada deszcz! Ciepły i srebrny!  
Ta pani ma parasol - o, jaki smutny!  
A MY parasola nie mamy - po co NAM on?  
Idziemy uśmiechnięci,  
ja wciąż zamarzona, nie zmartwiona tym,  
że zmokła mi błękitna sukienka,  
a ciebie nie wzrusza to, że masz  
pantofle pełne tęczyowych kropel.  
Po włosach woda NAM spływa  
jak po rynnach,  
a MY patrzymy na panienki z kropielek,  
które tańczą walca na ulicy.

.....  
Lecz coż to? One znikają?  
No tak.  
Znowu króluje nad NAMI  
złote słońce.

x x x

Żyjemy po to, aby żyć  
w świecie chamstwa i zła.  
I ciągle dręczy nas ta  
okropna myśl.

Z każdym dniem.  
Z każdą godziną.  
Z każdą sekundą.

Czy będzie koniec świata?

Którego my nie chcemy,  
bo przecież jeszcze tyle życia przed nami,  
przecież jesteśmy jeszcze tacy młodzi ...

17.10.1988.

x x x

Miał siedemnaście lat,  
gdy poznał ją.  
Później kawiarnia i kino,  
i te spędzone razem chwile,  
które leciały jak skrzydła  
obrywane motylom!

Teraz on jej mąż - ona mu żona.

Ach!

Niech ta miłość trwa  
wieki nieskończone!

1987

x x x

Sledzę sama wśród kwiatów  
ciągle zadumana, rozmarzona.  
Lecz po twarzy płynie łza  
i pytam sama siebie:

Czy przyjdiesz znów do mnie,  
weźmiesz mnie za rękę?

Czy pójdziemy słuchać ptaków,  
ogłędniemy cały świat?

Lecz Ty znów nie przychodzisz.  
Dlaczego? Czyżbyś już nie kochał mnie?  
A może inna dziewczyna  
skradła Twoje serce?

x x x

I nareszcie nadszedł dzień,  
w którym powiedziałaś,  
że mnie kochasz.

Tak długo na to czekałam,  
całe dni, miesiące,  
wydaje się, że wieki.

Lecz proszę, przebacz,  
bo ja już Cię niekocham,  
tak po prostu i zwyczajnie  
przeszło mi!

25.02.1990.

x x x

Czy na świecie jest miłość?  
Jeżeli tak, to gdzie się ukrywa?  
W Twoich piwnych oczach?  
A może w czarnym puklu Twoich włosów?  
A może w naszych sercach,  
których połączyć nie mogę.



# z prac Rady Gminy

W dniu 19.10.1990 odbyła się V Sesja Rady Gminy w Dygowie. W obradach Sesji oprócz 17 radnych uczestniczyło 12 gości z terenu gminy.

Program obrad był bardzo bogaty i obejmował oprócz punktów stałych także sprawy jak:

- wybór ławników i członków Kolegium ds. wykroczeń,
- podział rezerwy nadwyżki budżetowej,
- zmiany w budżecie,
- zmianę wysokości diet dla Radnych,
- ustalenie limitu kilometrów dla wójta z tytułu stałego używania własnego samochodu w celach służbowych,
- zbycie mienia gminnego,
- powołanie obwodowych komisji wyborczych dla wyboru Prezydenta RP.

Jak na każdej sesji, Radni zgłosili sporo wniosków i interpelacji. Dotyczyły one między innymi:

- budowy wodociągów we wsiach Gąskowo i Jażdże,
- budowy chodnika w Dygowie,
- zatrudnienia na terenie gminy lekarza pediatry,

Wójt przedstawił informację o działalności Zarządu Gminy w okresie między sesjami. Poinformował, że do chwili obecnej Zarząd zebrał się 7-krotnie. Na swych posiedzeniach podjął decyzje dotyczące wydatków bieżących takich jak:

- remont remizy OSP w Dygowie,
- zakupu materiałów budowlanych dla szkoły w Czerninie,
- zakupu nagród na zawody OSP,
- dofinansowania kolonii dla dzieci.

W tajnym głosowaniu wybrano 10 ławników. Są to:

Becmer Jan - Pustary, Cios Edward - Dygowo, Cisek Mieczysław - Dygowo, Knop Kazimiera - Pustary, Mróz Stanisław - Wrzosowo, Łukaszewicz Leon - Wrzosowo, Małachowski Leszek - Czernin, Wygaś Tadeusz - Czernin, Siuciak Edward - Pustary, Paradowski Wiesław - Dygowo.

Do Kolegium ds. wykroczeń:

Magdalena Kaczor - Dygowo, Andrzej Kołodziejowski - Dygowo, Stefan Sobieszek - Dębogard.

oraz do Sądu Ubezpieczeń Społecznych - Bednarski Roman - Wrzosowo.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołały sprawy związane z oświatą. W czasie obrad został zgłoszony wniosek dotyczący zaprzestania dowożenia dzieci do szkoły oraz poruszono kwestie wynagrodzenia katechetek. Po bardzo burzliwej wymianie zdań pierwszy wniosek został odrzucony, natomiast sprawa wynagrodzenia katechetek została poddana pod głosowanie. W wyniku głosowania przy 6 głosach przeciw i 3 wstrzymujących się zdecydowano, że do końca roku katechetki będą pobierać wynagrodzenie z budżetu Gminy.

Na sesji zgłoszono również wniosek w sprawie finansowania z budżetu oświetlenia na osiedlach mieszkaniowych Zakładów Rolnych z terenu gminy. Wniosek poddano pod głosowanie, w wyniku którego został przyjęty do realizacji przy 3 głosach przeciwnych i 6 wstrzymujących.

Rada Gminy opracowała również wniosek do Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Koszalinie w sprawie powołania składu osobowego do 4 Komisji Obwodowych w miejscowościach Dygowo, Wrzosowo, Piotrowice, Czernin.

W sprawie zbywania mienia gminnego radni ustalili następującą procedurę postępowania:

a/. działki budowlane

- przetarg ograniczony do mieszkańców gminy,

b/. działki rzemieślnicze

- przetarg nieograniczony

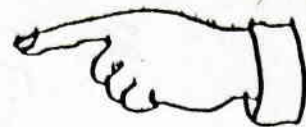
c/. działki zabudowane

- prawo pierwokupu dla użytkowników / najemców, dzierżawców /

opr. I. Lesiak



# OGŁOSZENIA



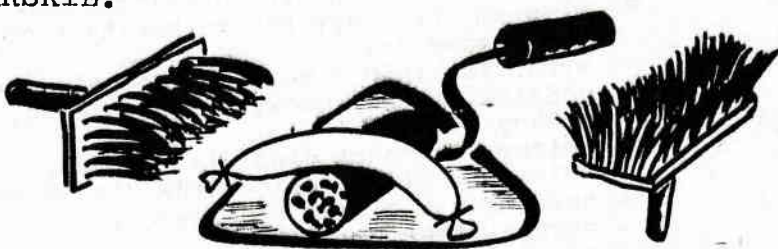
MIĘSO, WĘDLINY.

BŁOCZKI FUNDAMENTOWE, KRAWĘŻNIKI, PŁYTKI  
CHODNIKOWE, USŁUGI BUDOWLANE I MALARSKIE.

Poleca K.J. SZWED

DYGOWO, ul. Kołobrzaska 6, tel. 165

CENY KONKURENCYJNE!!!!



## DYŻURY RADNYCH

Informujemy mieszkańców gminy, że dnia  
22.11.1990 roku (czwartek) w godzinach  
od 15 do 16,30 w sekretariacie Urzędu  
Gminy (tel. 194 lub 195) pełnić będzie  
dyżur Radna Jolanta Olechnowska.

SPRZEDAM SAMOCHÔD  
BMW-316 z 1980 r.  
Zbigniew Borus  
Miechęcino 17.

# video 5

Go miesiąc

nowe filmy  
wypożyczalnia kaset

zaprasza od godz.15.00

## DYGOWO Dom Handlowy

"Ściernisko" - miesięcznik społeczności gminy Dygowo. Redaguje kolegium  
pod kierunkiem Andrzeja Chłodzińskiego. Opracowanie graficzne: R. Bała.  
Wydawca: GOK Dygowo. Adres Redakcji: 78-113, Dygowo, ul. Kołajowa 1, tel.  
194 w.21.  
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, zastrzega sobie prawo skraca-  
nia tekstów, materiałów nie zamówionych nie zwraca.